

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Bynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Nr. 23

MIEMY ODWAGĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Białystok, 31 października.

Trudno, do prawdy, dociec, jakie mi drogami biegnie myśl opozycjonistów. Niedawno np. w pismach pojawiły się wiadomości, że niektóre grupy prorządowe, zwolennicy listy wyborczej Nr. 1, zamierzają głosować na nią nie tylko solidarnie, ale nawet jawnie — manifestacyjnie. Na tę wiadomość, — w prasie opozycyjnej natychmiast powstało larum.

— „Jakto? — ozwały się pełne „oburzenia” głosy. — Konstytucja przewiduje głosowanie tajne! Ktoż śmie „naruszać” przepisy konstytucji, występując z projektem głosowania jawnego...?”

Kamienne głowy opozycjonistów partyjnych w żaden sposób nie mogą zdobyć się na odróżnienia: prawa od: obowiązku.

Takie same namiętne okrzyki wybuchły w prasie opozycyjnej, gdy posłowie z klubu BBWR, ogłosili pa miętą deklarację, iż zrzekają się przywileju nietykalności.

— „Jakto? — wołano wówczas zarówno z prawicy, jak i z lewicy opozycyjnej, — przecież konstytucja wyraźnie nadaje posłom prawo nietykalności, a więc i nieodpowiedzialności wobec władz sądowych podczas trwania kadencji sejmowej! Jakże śmie ktoś zrzekać się tego prawa? Jest to wyraźne „naruszenie” Konstytucji!”

To samo mówi się i pisze teraz, gdy ujawniła się tendencja jawnego głosowania za listą Marszałka Piłsudskiego.

„Obrońcy” rzekomej prawowierności konstytucyjnej — znów nie umieją odróżnić: prawa od: obowiązku!

Posłowi przysługuje — wedle litery Konstytucji — prawo zasłonięcia się nietykalnością wobec władz sądowych.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, by poseł miał mieć — obowiązek ko rzystania z tej nietykalności. W każdej chwili wolno mu się zrzec tego prawa-przywileju.

To samo dotyczy wyborców i ich prawa tajnego głosowania. Przepis Konstytucji, ustanawiający prawo tajnego głosowania, oznacza tylko tyle, że nikomu niewolno naruszać prawa tajnego głosowania. Znaczy to, że ani członek rządowej komisji wyborczej, ani nikt z przedstawicieli władzy czy osób postronnych nie ma prawa żądać od wyborcy oświadczenia, na jaki numer czy listę głosuje.

Natomiast samemu wyborcy wolno oświadczyć, że głosuje tak, a nie inaczej, — i jego w tym względzie oświadczenie ani na jotę nie narusza przepisów Konstytucji.

Gdy wyborca zjawia się w lokalu wyborczym, wolno mu mieć kartkę z numerem jawnie w rękę, wolno mu włożyć do koperty demonstracyjnie wobec wszystkich członków komisji i wobec współobywateli, zgromadzonych w tymże lokalu.

Nie będzie to w niczem uchybiało przepisom Konstytucji co do tajności głosowania. Albowiem przepisy te ustanawiają jedynie: prawo, bynajmniej zaś nie: obowiązek tajnego głosowania.

Kamienne głowy opozycjonistów powinny wreszcie zrozumieć, że zarówno przywilej nietykalności poselskiej, jak i prawo tajnego głosowania — są to w prawie konstytucyjnym przeżytki tych czasów, gdy parlamentaryzm był wyrazem walki

Konstytucja winna być jaknajprędzej zmienioną Wymaga tego przedewszystkiem życie gospodarcze Polski wynurzenia b. posła Jana Piłsudskiego

(Telefonem od własnego Korespondenta).

WARSZAWA 30. 10. Człowiek kandydat listy kandydatów BBWR, do Sejmu i Senatu w Łodzi p. Jan Piłsudski udzielił dziś następującego wywiadu:

— W ostatnich latach p. Sędzia interesuje się szczególnie sprawą zmiany Konstytucji. Jaki jest stosunek tego zagadnienia do sprawy gospodarczego rozwoju Polski?

— Stosunek jest wyraźny i prosty. Powszechnie jest znane, że bez dobrej polityki ogólnej w Państwie niema ani dobrych finansów ani dobrej polityki gospodarczej. Podstawowe zasady ustroju państwowego — które nazywamy konstytucją — przeczą najistotniejszym potrzebom życia. Nasza nowa Konstytucja musi być właśnie oparta na wymaganiach życiowych, na rzeczywistych potrzebach, musi być skonstruowana tak, aby prace państwowe mogły być wykonywane szybko, sprężysto i celowo.

— Jak Pan Sędzia wyobraża sobie to praktycznie?

— W pierwszym rzędzie chodzi tu o ustabilizowanie rządów. Nie jest to tylko problem polski, ale ogólnie europejski. Proszę sobie na- kład wyobrazić, że we Francji niekiedy na jednym posiedzeniu parlamentarnem zgłoszonych było 5 albo i więcej wniosków o wyrażenie rządowi votum nieufności. Jakże rząd ma pracować, jeśli jest nieustannie zagrożony w swoim istnieniu, jeśli wiecznie siedzi na cenzurowanem i zależny jest już nie tylko od

dobrej woli, ale i częściowo od kandydatów przywódców partji politycznych. A przytem Francja jest krajem o starzych tradycjach państwowych, o wyraźnym aparacie biurokratycznym, o silnem poczuciu społecznem prawa. Cóż dopiero mówić o wadliwym, niedoświadczonym organizmie państwowym — jakim jest Polska. Nasze dawne, kilkumiesięczne rządy w rozpętanych przez Sejm rękach — nie miały nawet czasu, aby namyśleć się co robić i jak, a już były obalone i na ich miejsce dzwigał się w grzechu pierworodnym słabość kolejny rząd, zgóry skazany na taką samą szybką i bezslawną śmierć. Pan mówi o zależności spraw gospodarczych od spraw konstytucyjnych, a czy fatalny spadek złotego polskiego w 1925 roku i wszystkie jego dalsze zżubne następstwa — nie były w części przynajmniej winą nie trwałej koalicji rządowej, popieranej przez stronnictwa sejmowe? Życie gospodarcze zawsze potrzebuje spokoju i poczucia trwałości, a nasza fatalna Konstytucja dawała krajowi tylko chwilejność polityczną, niezdyscyplinowanie, brak energii w poczynaniach, brak ciągłości i konsekwencji w rządzeniu. Oto jest związek smutny, ale prawdziwy. I myśli Pan, że Polska pod tym względem jest wyjątkiem? Jak u nas, tak i we Francji, w Niemczech i we Włoszech do przewrotu faszystowskiego i w Hiszpanji do ogłoszenia dyktatury przez Primo de Riverę — rządy trwały od 5-ciu do 8-ju miesięcy przeciętnie. Życie samo znajduje sobie lekarstwo na dolegliwość. Rozpręczenie gospodarcze we Włoszech, stoczenie się w przepaść bolszewicką, — oto co samo przez się spowodowało zwycięstwo Mussoliniego. Zanik funkcji gospodarczych w Hiszpanji, rozdieranej wielkimi partjami — oddał w swoim czasie rządy w ręce Primo de Riverę. Równocześnie zaś widzimy, że w Ameryce zasada stałości rządów jest kamieniem węgielnym polityki, ostoją mocną i skuteczną porządku

gospodarczego jak i społecznego. Żaden parlament nie jest tam w stanie wyrazić rządowi votum nieufności, gdyż rząd odpowiedzialny jest tylko przed Prezydentem, wybrany przez naród na 4 lata, co stwarza dla rządu możliwość pracy konsekwentnej i planowej, a o to przedewszystkiem chodzi.

— Pan Sędzia nie jest jednak przeciwnikiem parlamentu?

Nie jestem i pod tym względem podzielam całkowicie ideę Marszałka, który w ostatnim swoim wywiadzie prasowym zaznaczył z całym naciskiem, że nie jest wrogiem przedstawicielstwa narodowego, ale wrogiem niewłaściwego funkcjonowania rozmaitych w Państwie. Niech Pan zważy, że zasada podziału władz, będąca jedną z podstawowych wszystkich nowożytnych Konstytucji, z biegiem lat zupełnie zmieniła swój charakter. W okresie przywilejów królewskich, zmagania się władzy naraziej z parlamentem było o tyle ko niecznością, ponieważ obie te siły walczyły o wpływy i znaczenie. Dziś walka władz, będących tylko właściwym organem jednego i tego samego Państwa, jednego i tego samego narodu jest nonsensem i to szkodliwym ze wszechmiar. Zamiast o walce władz, należy dziś mówić jedynie o współdziałaniu, o rozgraniczeniu kompetencji, o umożliwieniu w dobrej obecnej wzajemnej pracy i nader trudnych obowiązków. Tymczasem widzimy, że w dzisiejszej naszej Konstytucji władza ustawodawcza ma wszystkie pluse i przywileje, a wykonawcy wszystkie minusy. Mamy dziś podział władzy, a nie mamy równowagi władzy. Sprawowanie rządów musi być ułatwione. Nie można rządowi wiecznie tylko kłaść kłód pod nogi.

— Jak pan Sędzia wyobraża sobie konkretne zmiany Konstytucji? sprzecyzować, nie będąc czynnikiem decydującym. Ale dam Panu kilka przykładów, jak fatalnie układa się praca pozytywna przy dzisiejszej na

szej Konstytucji i jak wobec tego trzeba zmienić jej ramy. Historyczną zasadą przedstawicielstwa narodowego głosi, że tylko Sejm ma prawo uchwalania ustaw, które nakładają na obywateli obowiązki. Sejm nasz zazdrośnie strzeże swoich uprawnień. Dawniej, kiedy na drogach było pusto i wozy spotykały się rzadko, ustawa drogowa była rzeczą pa- łącą. Dziś — przy kolosalnym ruchu kołowym, jest ona konieczną. Sejm ją chwalił, albowiem Sejm dopiero mógł nakazać obywatelom, aby na przykład w ruchu kołowym trzymali się prawej strony drogi pod grozą drobnej kary.

Tak samo Sejm traci czas na uchwalanie ustawy o używaniu tytułu inżyniera w Polsce i o obowiązku zwrotu stypendjów, z których korzysta młodzież akademicka w czasie studjów. Ale ten sam Sejm nie znalazł czasu na uchwalenie ustawy samorządowej.

Przecież nie można tych spraw w podobny sposób traktować. Po wojnie państwo, szczególnie młode państwo — ma tyle zagadnień nagłych do uregulowania, tyle problemów niecierpiących zwłoki, że zupełnie wystarczy, jeśli władza wykonawcza będzie miała prawo dekretowania, w ograniczonym ma się rozumieć zakresie, a przedstawicielstwo narodowe zachowa dla siebie prawo kontroli nad dekretami post factum.

Jedną z właściwości władzy musi być szybkie sprawowanie swoich funkcji a tymczasem Sejm zagarnął zbyt wiele dla siebie. Sejm chciałby robić wszystko sam i z konieczności robi to powoli, gubiąc się, nie mogąc sprostać wymogom życia.

Tak, dziś to już nie czasy Karola Wielkiego, który rano sądził poddanych, w południe wydawał dyspozycje administracji, a wieczorem sam spisywał swoje inwentarze naukowe. Chcę tu podkreślić jeszcze jedną kwestję. Struktura społeczna jest poważnym czynnikiem, od którego zależy norma konstytucyjna. W dawnym państwie czysto-rolniczym, powolny z natury rzeczy obrót gospodarczy powodował wolne poruszanie się maszyny państwowej, stosunki zmieniały się również bardzo powoli, życie miało czas czekać na ustawy. Dziś w państwie, gdzie przemysł odgrywa olbrzymią rolę, życie obraca się tak szybko jak koło maszyny. Normy prawne muszą gonić życie w szybszym tempie, ustawodawstwo musi być szybkie i sprawne, pozostając w nieustannym z życiem kontakcie. Czy wobec tego kółko wiekbaż sędzi — kończy Jan Piłsudski — że może się obejść bez gruntownej rewizji naszej Konstytucji, przy której praca ustawodawcza idzie doprawdy w ślimaczym tempie.

Aresztowanie przywódcy ukraińskiego

WARSZAWA 30.X. Dziś aresztowany został b. poseł Dymitr Lewicki prezes Undo.

Znowu katastrofa w kopalni

SZARLEROS. 30 X. (PAT). W kopalni węgla „Fortetaille” nastąpił dziś rano wybuch gazu. Zrzadzona akcja ratunkowa doprowadziła do wydobywania na powierzchnię 5-ciu zabitych górników, w tej liczbie 3 Włochów i jednego Polaka.

Trzęsienie ziemi

RZYM 30 X. (PAT) Dziś rano w kilku miejscowościach odczuło wstrząśnienia podziemne. W Ankonie zawałilo się kilka domów, a wiele uległo uszkodzeniu, kilka osób odniosło rany. Władze zorganizowały niezwłocznie akcję ratunkową w miejscowości Fabrianon, Rawennie i innych żadnych szkód nie zanotowano.

przedstawicielstwa narodowego z absolutyzmem monarchów.

W republikach demokratycznych dla takiej walki miejsca niema.

Dlatego zbędny jest dla posła przywilej nietykalności, a dla wyborcy — tajemnica jego głosowania.

Prawdziwy przedstawiciel ludu w republice demokratycznej — a taką jest Rzeczpospolita Polska — powinien mieć odwagę odpowiedzialności za swe słowa i czyny. Przywi-

Czas oczyścić organizacje akademickie z naleciałości partyjnictwa

Skandaliczna uchwała prezydium koła międzykorporacyjnego

WILNO. 30 X. (PAT). Za przykładem Korporacji Vilnenszja, druga już poważna korporacja akademicka Cresovia podaje w prasie ogłoszenie o swoim wystąpieniu ze Związku polskich korporacji akademickich, motywując swój krok wyraźnem nastawieniem zasadniczego kierunku władz Związku na popieranie pewnej tylko grupy politycznej, a mianowicie

obozu Wielkiej Polski, co przejawilo się w wielu wystąpieniach politycznych naczelnych władz Związku.

Bezpośrednią przyczyną kroku Cresovi był fakt, że prezydium Koła międzykorporacyjnego zabronilo korporacjom brać udział w obchodzie rocznicy odzyskania Wilna.

le, by każdy wyborca musiał z tego parawanu korzystać.

Kto w wyborach obecnych pragnie ujawnić swą wolę głosowania otstą Marszałka Piłsudskiego, — ten wartego nawet manifestacyjnego za il ma ku temu wszelkie prawo i nie powinien dać się zbić ze swej prostej i jasnej drogi komentarzom, jakie głowy kamienne opozycji prawicowej i lewicowej usiłują nadać brzmieniu przepisów konstytucyjnych.

Parawan tajemności, z którego pozwała mu korzystać nasza ordynacja wyborcza, może być dla ludzi mniej wyrobionych — wygodnym ukryciem. Nie znaczy to jednak wca-

Organizujcie miejscowe komitety BBWR

WALKA O POTĘŻNĄ POLSKĘ

O jednolity front pracowników umysłowych i organizacji robotniczych

Deklaracja ideowa pracowników umysłowych

Pracownicy Komitet Wyborczy zespalaający pracowników umysłowych wszystkich odcinków pracy wydał deklarację ideową w sposób zwięzły i realny ujmując najaktualniejsze zagadnienia i postulaty ludzi pracy i ich stosunek do państwa. Treść deklaracji podajemy poniżej.

Społeczna treść wyrazu praca — oto podstawa naszej deklaracji.

Na ten podłożu, pozbawiona wszelkiej frazeologii dojrzała świadomość, że jednostka i państwo to elementy współzależne, że podstawą współzależności jest zorganizowana demokracja, oparta na czynniku pracy.

Praca jest najwyższym dobrem i wartością. Praca, najsilniejszą organizowana, ochroniona przez ustawy, jest najtrwałszym fundamentem nowoczesnego państwa. Praca — to czyna gleba, na której rodzą się sprawne formy organizacji życia społecznego.

Brak zrozumienia tej najistotniejszej prawdy, sprowadzał Państwo na manowce bezładu, anarchii i warcholstwa, z których niesłusznie praca polityczna. Działo się to dlatego, że Polska zdolna wzniesić się na najwyższe poziomy heroizmu orężnego, nie potrafiła zdobyć się na ciche bohaterstwo pracy.

Dopiero żywy wzór stworzony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, uczy jak należy z okopów przechodzić do biur i fabryk, nie tracąc jednocześnie poczucia subordynacji i poświęcenia.

Wyteżona walka o Polskę, rozstrzygnięta przez Marszałka w r. 1914, nie jest zakończona.

Wśród wszystkiego co zdrowe i uczciwe w społeczeństwie polskim gruntuje się twarda świadomość, że przyczyną utraty Niepodległości był zanik idei silnego Państwa i, że przez niknięcie tej idei do najszerszych mas ludności zabezpieczy Polskę przed powtórzeniem tragicznych doświadczeń z minionych lat niewoli.

Zabezpieczenie pełnej niezawisłości państwowej, może być osiągnięte jedynie przez jednolite, ciągłe i świadome kierownictwo, wyposażone w atrybuty silnej władzy i oparte przedewszystkiem na zorganizowanej pracy.

Na froncie walki o nową Polskę zajmujemy odcinek pracowniczy.

Na tym odcinku najsilniej odczuwamy potrzebę zwalczania obcych wzorów liberalistycznych, na których oparta była wewnętrzna struktura Państwa.

Nigdzie tak silnie jak w naszych szeregach nie skryształizowało się przekonanie, że wyidealizowany przez Rewolucję Francuską wojny, ale samopas chodzący obywatel — to niewykorzystana część mechanizmu społecznego.

W państwie nowoczesnym podstawową formą organizacji społeczeństwa jest związek ludzi jednego zawodu.

Abym odpowiedzieć wymaganiom nowoczesnego życia muszą być powołane takie instytucje, które wyzwalając nowe siły społeczne zapewnią mu udział w państwowo-twórczej pracy.

Samorząd zawodowo-gospodarczy winien odciążyć władze centralne, ograniczyć biurokracizm i stać się wzorową szkołą realnego myślenia państwowego.

Izby pracy stać się muszą reprezentacją świata pracowniczego i robotniczego i kuźnią jego poglądów.

Na gruncie Naczelnej Izby, będącej koroną budowy, opartej o samorząd społeczno-gospodarczy ścięć się będą interesy różnych, a wzajemnie uzależnionych grup społecznych.

Na tej platformie staną ramię przy ramieniu związki zawodowe pracowników umysłowych i pracowników fizycznych, związki zorganizowane

na nowych podstawach, unormowanych ustawowo przez Państwo.

Rząd w ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi, którym należny wpływ, z wyłączeniem pośrednictwa partji politycznych, zapewnią Izby pracy, będzie mógł skutecznie zwalczać odśrodkową robotę czynników destrukcyjnych, oraz zapewnić Państwu trwały rozwój go-

spodarczy — naczelnym warunkiem niezawisłości.

W pełnym zrozumieniu gigantycznego trudu, którego podjął się Marszałek Piłsudski — walki o nową Polskę, stajemy w Jego szeregach, stawiając sobie jako zadanie naczelną: stworzenie jednolitego frontu pracowników umysłowych i działających łącznie z zawodowymi organizacjami robotniczymi.

Ludność miast i wsi Ziemi Białostockiej w szeregach B.B.W.R.

Białystok. W dniu 31 b. m. odbędzie się w lokalu B. B. W. R., przy Rynku Kościuszki № 7, zebranie Komitetu Wyborczego Okręgowego № 5 o godz. 7 w. i Miejskiego Komitetu Wyborczego B. B. W. R. o godz. 8.30.

Na zebraniu pracowników Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku, odbytem w dniu 29-go b. m. zapadła przez aklamację rezolucja, która stwierdza, iż tylko zjednoczone społeczeństwo pod sztandarem Marszałka Piłsud-

skiego może odwrócić zło, zagrażające państwu polskiemu i dlatego zebra i postanawiają głosować na listę № 1.

Turośń-Kościełna. Na wiecu BBWR. w dniu 29 b. m. ludność potępiła demagogię partyjną i wypowiedziała się jednogłośnie za listą Marszałka J. Piłsudskiego. Przemówienia słuchacze w ilości 120 osób wysłuchali w wielkim skupieniu i zakończyli je okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Długoleka. W dniu 28 b. m. odbyło się zebranie przedwyborcze BBWR. Na zebraniu przybyło przeszło 150 osób. Przemówienie wygłosił p. J. Sulima-Szulmaniewicz, potępiając partyjniactwo i wywołując obecnych do oddania głosów na listę Marszałka Piłsudskiego. Zgromadzeni z entuzjazmem przyjęli wywody mówcy i przyrzekli jednogłośnie poprzeć wysiłki Marszałka Piłsudskiego w budowaniu wielkiej i sprawiedliwej Polski. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Wodza Narodu wiec został zakończony.

Ostrów Mazowiecka. W poniedziałek 27 b. m., w szczerze zapelnionej sali kina „Oaza” przemawiał p. Józef Wielowiejski, minister pełnomocny przy Rządzie Rzplitej w Bukareszcie o sprawach gospodarczych. Wyborcy darzyli prelegenta huczerni oklaskami. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, wyrażającą najgłębszą pogardę tym, którzy przygotowali zamach na życie Marszałka Józefa Piłsudskiego i stwierdzającą, że cały Naród w decydującym momencie stoi przy boku swego Wodza.

Obywatelski Komitet Kobiet odbył zebranie przedwyborcze w Ostrowi Mazowieckiej, w Wąsewie, w Zarebach Kościelnych, w Długosiodle, w Broku, w Porębie i w Brańszczyku. Przemówienia pań: Piłewskiej, Jedrychowskiej i Taczanowskiej spotkały się z żywym przyjęciem słuchaczy.

Łomża. W dniu 25 w sali czytelni i biblioteki policyjnej odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” Powiatowe Koło w Łomży. Na zebraniu przybyło 73 osoby.

Po zagajeniu zebrania przez p. Żurawiczową, biorącą udział w zgromadzeniu, przewodniczącą Okręgowego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” p. Alicja Charlemagne wygłosiła odczyt o bohaterstwach czynach i rządach w Polsce Pierwszego Marszałka, Józefa Piłsudskiego. Z kolei wypowiedziała krótkie przemówienie o zastugach Rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego — sekretarka Okręg. Stowarz. „Rodzina Policyjna” p. Ilczukowa.

Na zakończenie obrad uchwalono jednogłośnie: 1) wyrazić cześć i hold Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, 2) w czasie wyborów do Sejmu i Senatu w dniu 16 i 23 listopada 1930 roku, oddać swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i następnie wysłać depesze na ręce Przewodniczącej Głównego Zarządu Stow. „Rodzina Policyjna” w Warszawie.

Piski. We wsi gminnej Piski został urządzony pod gołym niebem wiec BBWR., na który przybyli gospodarze okolicznych wsi w liczbie około 700 osób. Wiec rozpoczął referatem p. Jan Rejff, zakończony okrzykiem na cześć Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Następnie przemawiał pan Milewski Bolesław, w końcu p. Morawski Józef, który zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Dość demagogii! Lud polski pójdzie tam, gdzie prowadzi nas Wódz Narodu, Twórca Niepodległości, Marszałek Józef Piłsudski. A chcąc pomóc Mu w tej pracy, idźmy do urny wyborczej z kartką Nr. 1!”

Sromotna klapa Chadecji

Niepoważna rola miejscowego Księdza proboszcza

SOKÓŁKA

W ub. poniedziałek miał się tutaj odbyć „wielki” wiec Chadecji, na którym poraz pierwszy pragnął wystąpić w swej nowej roli jeden z czołowych kandydatów listy chadeckiej № 19, p. pułk. Małyszko. Korzystając z targowego dnia, w którym do Sokółki przybyli licznie okoliczni właściciele — przywódcy miejscowej Chadecji spodziewali się dużego sukcesu.

Specjalnie krzątał się koło urzędzenia wiecu miejscowy ks. proboszcz Bokszczyński, agitując osobiście i namawiając ludzi, aby na wiec przybyli, a podczas wiecu stał koło „trybuny”, świecąc przykładem swym wiernym. Niestety — wierni opuścili swego duszpasterza. Przybyło ich wogóle niewiele, a wśród nich większość stanowili zwolennicy obozu Marszałka Piłsudskiego.

P. pułkownik Małyszko, widząc co się święci, wogóle na wiecu nie przemawiał i jak przystało na dzielnego wojaka Szwejka — podał bohaterstwo tył, „odłączając się” od nieprzyjaciela. Zamiast niego wystąpił na mównicę jakiś nieszczęśliwy osobnik, którego wygwizdano.

Cely wiec trwał kilka minut i zakończony został manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Tak się oto udał pierwszy występ sławnego pana pułkownika.

Niefortunny ten wiec niewątpliwie musi wzbudzić kilka refleksji na temat roli i zachowania się pewnej części naszego duchowieństwa. Nie pisaliśmy dotychczas o tej sprawie, sądząc, iż ci kapłani, którzy wbrew zaleceniom swej władzy duchownej — angażują się czynnie w walce wyborczej, zaprzestaną swych występów. Niestety, każdy dzień przynosi nam wiadomości, świadczące o tem, iż fala ta wzbiera, zamiast słabnąć. Musimy tedy jaknajenergiczniej zaprotestować na tem miejscu przeciwko udziałowi tychże kapłanów w walce wyborczej, wymierzonej przeciwko najważniejszemu interesom państwowym. Oboz Marszałka dąży bowiem do stworzenia Polski silną i potężną, co ze względu na niebezpieczeństwo zagraniczne i działalność warcholską przy odcinkach partyjnych wewnątrz kraju jest pierwszorzędnym nakazem chwili. Wszyscy ci, którzy w tej walce o naszą siłę i potęgę przeciwstawiają się obozowi Marszałka przez rozbijanie polskich głosów i wystawianie odrębnych list, jak m. in. chadecka lista № 19, walczą tem samym, c. y chcą czy nie chcą — przeciwko silnej Polsce. Czy to jest zamiarem tej części duchowieństwa, które popiera czynnie partyjniactwo? Według posiadanych przez nas informacji władze duchowne zakazały kapłanom agitować za tą czy inną listą i nie mieszać się do walki wyborczej. Mimo tego zakazu nadużywa się ambon kościelnych do wystąpień politycznych. prowadzi się wyteżoną agitację. Czy to ma być dowodem dyscypliny i poszanowania swej

przełożonej władzy duchownej? Doprowadza się do publicznego zgorznienia, jak to miało miejsce w Sokółce, gdzie ks. proboszcz Bokszczyński przez swe zacietrzewienie wzbudził rozgorzenie i oburzenie w umysłach i sercach miejscowej ludności katolickiej. Czy tego rodzaju „działalność” jest korzystną dla Kościoła? Jeśli tego nie widzi i nie czuje ten czy inny z rozgorączkowanych polity-

kierstwem kapłanów, to my musimy stanowczo i jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko podobnym występom, obniżającym powagę Kościoła.

Jest to naszym chrześcijańskim i państwowym obowiązkiem, który zawsze spełniać będziemy, ilekroć powaga Kościoła będzie narażona na szwank dla brudnych politykierskich celów.

Jeszcze jeden dobitny objaw

otrzeźwienia w szeregach zwolenników PPS-CKW

Głos wyzwolenia rzesz pracowniczych z obozów partyjniactwa

Echa ujawnionych nadużyć redaktora Krasieńskiego w Grodnie

Na tle ujawnionych nadużyć w Związku Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej w Grodnie i aresztowania sekretarza wymienionego Związku Zygmunta Krasieńskiego wydana została w Grodnie odezwa następującej mniej więcej treści:

Opinię publiczną Grodna poruszyła wiadomość o wykryciu nadużyć pieniężnych, popełnionych w swoim czasie przez kierowników Związku Pracowników Komunalnych i instytut. Użyteczności Publicznej, pozostającego pod komendą przywódców PPS, CKW, Mazurkiewiczów, Krasieńskich, Roszkowskich i in. Wyszło na jaw, że ciężko zapracowany grosz robotnika i pracownika umysłowego, ściągający w formie wysokich wkładek członkowskich, szedł do prywatnej kieszki tych, co piękne frazesy mają na ustach, a w rzeczywistości organizację pracowniczą uważają za swoją dojną krowę. Nie wystarczały im wysokie pensje (b. sekretarz Krasieński pobierał około 800 zł. miesięcznie) — sięgali chciwą łapą po sumy, zebrane od członków. Przez szereg lat, jak wykryto, Zarząd Związku nie dopuszczał do badania ksiąg przez Komisję rewizyjną, nie

było żadnej kontroli gospodarki stowarzyszenia, wbrew statutowi. Towarzysze i koledzki Podobną „działalność” prowadzą liderzy PPS, CKW, wszędzie, gdzie tylko dorwają się do żłobu. Wszystko u nich sprowadza się do wąskiego interesu partyjnego.

Czy może uczciwy szanujący się robotnik i pracownik należeć jeszcze dzisiaj do tego gniazda korupcji partyjnej, jakim jest organizacja PPS, CKW?

Robotnicy i pracownicy! Twórcie nową niezależną organizację pracowniczą, która walczyć będzie zdala od partyjniactwa PPS, CKW, o Wasze słuszne postulaty o Wasz byt, o chleb codzienny. Pieniądze w takiej organizacji nie pójdą na cele partji ani do prywatnych kieszeni skarbników czy sekretarzy. Z organizacją niezależną liczyć się muszą wszyscy w przeciwieństwie do zdemoralizowanych związków cekałistycznych, z którymi nie może się liczyć uczciwa i szanująca się opinia.

A więc precz z ohydą PPS, CKW.

Twórzmy niezależną organizację pracowników fizycznych i umysłowych!

Przygotowania przedwyborcze

Ważne listy okręgowe zostaną rozplakatowane

W przyszłym tygodniu rozplakatowane zostaną na terenie całego państwa okręgowe listy kandydatów, uznane przez Komisje Wyborcze za ważne. Równocześnie wywieszane zostaną afisze państwowych list wyborczych.

Wszystkie Komisje Okręgowe prześlą Głównemu Urzędowi Statystycznemu odbitki afiszów wyborczych dla umożliwienia Urzędowi sporządzenia dokładnych zestawień, dotyczących wyborów do ciał ustawodawczych.

Drugi okres przegladania list wyborczych

W dniu 4 listopada r. b. wyłożone będą do przegladu w obwodowych Komisjach wyborczych poprawione spisy osób, uprawnionych do głosowania na podstawie uwzględnionych reklamacji.

W związku z tem od 4 do 9 listopada zwiększone będą dyżury członków obwodowych Komisji Wyborczych.

Żadne reklamacje nie mogą już być wnoszone do Komisji Obwodowych.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI
stoi na czele listy Nr. 1

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę 2300 mtr. sześciennych kłoców sosnowych oraz słupów telegraficznych w ilości 7,900 sztuk następujących wymiarów:

o długości 8,5 mtr.	— 4.000 sztuk
" 9 "	— 2.600 "
" 11 "	— 1.200 "
" 13 "	— 100 "

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie do godz. 12-ej, dnia 18-go listopada 1930 r.

Otwarcie ofert nastąpi 18 listopada 1930 roku, o godz. 12-ej w Dyrekcji Okręgowej K.P. w Wilnie.

Szczegółowe przepisy co do składania ofert, jak również warunki techniczne na dostawę kłoców sosnowych i słupów telegraficznych sosnowych są do przejrzenia w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie (III piętro, pokój № 38).

19-3

Już ukazał się № 3

„Rolnika Białostockiego“

TOURNEE
AMERYKA — EUROPA
Teatr PałaceNIEDZIELA 2 LISTOPADA R. B.
SWIATOWAATRAKCYJNA
przejazdem z
WARSZAWY do RYGI
Tylko jeden gościnny
wysiępOPERETKI
MURZYŃSKIEJ(THE BLACK FLOWERS)
z NEW-YORKU

45 osób 45

„LOUISIANA“

Operetka w 5 obrazach

L. DOUGLASA

Solości: L. Douglas,

Valada Snow, Fred. Mores,

Francis Jones

Murzyński balet, m. rzyński i

chór. Czarny Jazz,

Wspaniałe dekoracje

bilety do nabycia w

kasie teatru

Początek o godz. 8³⁰ wlecz.

Istniejący od 1900 r.

Sklep obuwia

Zakładu Rzemieślniczo-Wychowawczego w Białym-

stoku pod w. „św. Józefa“

przeniesiony został z dotychczasowego lokalu przy ul. Kilińskiego 25 na Rynek Kościuszki 3 — tel. 2-39 (vis a vis kościół farny)

Poleca na dogodnych warunkach wykwiłtne i trwałe obuwie męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu oraz kalosze i śniegowce.

KURSY HANDLOWE

S. GINZBURGA W BIAŁYMSTOKU

(założone w 190 r.)

1. KURSY HANDLOWE Program obejmuje przedmioty następujące: 1. Księgowość, 2. Arytmetyka handlowa, 3. Korespondencja handlowa, 4. Nauka o handlu, 5. Prawo handlowe, 6. Stenografia, 7. Pisanie na maszynach, 8. Praktyka biurowa.
2. KURSY PISANIA NA MASZYNACH Metoda dziesięciopalcowa.

Warunki Przystępne.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów ul. KILIŃSKIEGO 13 codziennie od godz. 10 rano do godz. 7 wlecz.

KIEROWNICTWO.

APOLLO Dziś otwarcie sezonu początek 6¹⁰ 8¹⁰ 10¹⁰

Arcyfilm romantyczny, rozgrywający się na Kaukazie i w salonach magnatów cesarskich

PIEŚNIARZ GÓR

w roli atamana JEGORA

LAWRENC TIBBETT

Cały film w naturalnych kolorach „Technicolor“ Dźwiękowo nagrany „Western Electric“

Ponadto

DODATKI DZWIĘKOWE

Ponadto

„MODERN“ DZIŚ PREMIERA Początek 6³⁰ 8³⁰ 10³⁰

SKĄD NIEMA POWROTU...

w roli głównej I T A R I N A

Tragedja kobiety shaftbionej—Ostatnia noc skazańca i kobiety..

Kino „POLONJA“ DZIŚ

Król sensacji Harry Peel i czarująca Darry Holm w sensacyjnym dramacie w 2 serjach 12 aktach p. t.

UPIORY

NADPROGRAM

Komedja w 3 aktach p. t. „Bacność świnka“

Nr. E. 1770-30.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru 1-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 10 listopada 1930 r. od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 6 w garażu Józefa Jagodzińskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację autobusu pasażerskiego marki „Chevrolet“ rej. Bł. 77713.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji.

Białystok, dnia 25 października 1930 r.

Komornik Dziarski.

79-1.

Lekarz Dentysta

E. L. Goldberg

Choroby jamy ustnej i zębów
zęby sztuczne

Sienkiewicza 34, róg Nadrzecznej,

tel. 7-57

powróciła i ordynuje od 4—8 w.

Dr. med. M. SYROTA

(Choroby nerwowe i fizyko-terapia)

POWRÓCIŁ

Białystok, R-k Kościuszki 7.

Tel. 17-75

Dr. J. WAŁEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4—5 w.

Kobiety 4—5 pp.

W niedziele i święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49.

AKUSZERKA

CHWAT

NOWY-SWIAT 6, tel. 10-23.

powróciła i przyjmuje pacjentki

Stomatolog (Lekarz dentysta)

Dr. med. Ignacy Rosenberg

Kierownik Oddziału Dentystycznego

Pow. Kasy Chorych w Białymstoku.

ordynuje prywatnie przy

ul. Kilińskiego 21.

Własne laboratorium sztucznego

uzębienia w kauczuku, złocie i pla-

tynie. 5-8

MAJĄTEK HURCZYNY,

początek Porozow, ma na

sprzedaż

3 knurki

6 miesięczne, rasy niemieckiej

kłapouchy,

po rodzicach z rodowodami

NIEMIEC ANTONI, syn Konstantego, rocznika 1900, zamieszkały w Montowtach, gminy Mściów, powiatu wołkowyskiego, utrwala zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wołkowysk. 70-3

NOWOOTWARTA KOLEKTURA
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

UL. SIENKIEWICZA 14 TEL. 16-36

Dom Bankowy ROMUALD TYLICKI w Białymstoku

KONTO P. K. O. № 66-452.

rozpoczął sprzedaż losów I-ej klasy do 22 Loterii

Państwowej

NATYCHMIASTOWA WYPEŁATA WYGRANEJ!

Cena całego losu 40 zł. — „ — 10 zł.

Adres wyciąć, zachować!

Spieszcie się przekonać, że najtańsze źródło zakupu wszelkich materiałów wełnianych i sukiennych, z rabatem — 35% — znajdziecie w firmie

M. Oldak

w Białymstoku, ul. Kupiecka № 2

Wielki wybór materiałów w najprzedniejszych gatunkach.

PATHEFONY

gabinetowe

i walizkowe

marki „PATHE“

i „PARLOPHON“

PŁYTY

najnowszych na-

grań Najwybit-

niejsi artyści

świata, między

innymi JAN

KIEPURA



Wszelkie instrumenty muzyczne orkiestrowe poleca

A. RYBICKA

w Białymstoku, Kilińskiego 10. tel. 6-57.

Korekta i strojenie fortepianów

Ceny nader dostępne.

Szkołom specjalny rabat.

Adres wyciąć, zachować!

NIESPODZIANKA BIAŁOSTOCZANOM

Wojewódzkie T-wo Popierania Przemysłu Ludowego

„KRAJAN“

w Białymstoku

otwiera w dniach najbliższych
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

przy ul. KILIŃSKIEGO 14

Sklep bogato zaopatrzonej w płótna lniane, kilimy, materje barwne, ręczniki, ściereki, ceramikę i zabawki dziecięce ludowe. Prosimy o odwiedzanie sklepu, kupno nie obowiązuje.

Radjo aparaty

najnowszej konstrukcji bez akumulatorów

i baterji anodowych, marki „Marconi“,

„Philips“, „Telefunken“ i innych.

Aparaty anodowe, prostowniki oraz

wszelki sprzęt radjowy poleca firma

L. MOWSZOWSKI

Białystok, Lipowa 22, telef. 2-14.

•• Baterje anodowe co tydzień świeże ••

SKŁAD

artykułów technicznych i wodociagowych

J. KUPFERBERG

BIAŁYSTOK

ul. Kilińskiego 11—Tel. 3-58 i 11-78.

Poleca piece szamotowe i żelazne

Rury, łączniki, wanny i okucia

domowe.



Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; w tekście — 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° lamowy, za tekstem 10° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.